

Białoruś nie chce Rosji i NATO

3 lipca 2019

Na Białorusi kilka dni temu przyjęto przepisy mające na celu ograniczenie możliwości uchylania się od obowiązkowej służby wojskowej, aby tym samym wzmocnić potencjał obronny państwa. Zdaniem prezydenta Aleksandra Łukaszenki jedynie w ten sposób Białoruś może sama zadbać o swoje bezpieczeństwo, a więc nie będzie musiała ubiegać się o ochronę ze strony Federacji Rosyjskiej albo NATO.

Projekt „zamiany ustaw o efektywnym funkcjonowaniu wojskowej organizacji państwa” został przegłosowany w trybie nagłym przez parlament w dniu 28 czerwca. Zakłada on przede wszystkim ograniczenie możliwości odraczania służby wojskowej dla mężczyzn – będą oni mogli skorzystać z takiego przywileju tylko raz, dlatego po skończeniu studiów wyższych w postaci obronionej pracy licencjackiej będą oni zobowiązani pójść do armii.

Podczas obchodów Dnia Niepodległości do ożywionej dyskusji na ten temat odniósł się białoruski prezydent. Według Łukaszenki ojczyzny powinni bronić wszyscy jej obywatele, przy czym prym powinni wieść w tej kwestii mężczyźni, ponieważ obecnie sprawę tę zaczęto przesuwac nawet na kobiety. Tymczasem każdy Białorusin musi zabezpieczać swoją ojczyznę, rodzinę oraz kobietę.

Białoruski prezydent zauważył, że niektórzy zachłysnęli się suwerennością i niepodległością kraju, gdy tymczasem obie te wartości „bardzo drogo kosztują” i to „nie tylko w sensie pieniężnym”. Jednocześnie jednak krytycy wspomnianej ustawy nie chcą spełniać swoich podstawowych obowiązków i krytykują zasadniczą służbę wojskową. Dodatkowo Łukaszenka skrytykował ludzi, którzy chcą przerzucać ten obowiązek na przedstawicieli

innych klas społecznych, aby samemu móc chociażby wyjechać za granicę.

Ponadto białoruska głowa państwa nie ukrywa, iż zmiany w prawie mają na celu wspomniane zachowanie suwerenności i zapewnienie Białorusi bezpieczeństwa rękami jej obywateli. Łukaszenko twierdzi bowiem, że w przeciwnym razie jego państwo musiałoby stać się zależne albo od Rosji albo od NATO. W tym pierwszym przypadku państwo białoruskie musiałoby na dodatek połączyć się z rosyjskimi strukturami właśnie za cenę znalezienia się pod parasolem nuklearnym.

Na podstawie: Sb.by, Nn.by, Naviny.by

Źródło: Autonom.pl